



## Małgorzata Czudak

Doktor habilitowany profesor nadzwyczajny – projektant ubioru. Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Łodzi – specjalizacja: projektowanie ubioru. Wraz z Michałem Szulcem prowadzi w macierzystej uczelni Pracownię Ubioru 240 na Wydziale Tkaniny i Ubioru. Współtworzyła Studio Projektowe MMC. Współpracowała z firmami odzieżowymi: Modesta, Quiosque, Ara Arianna, Tatum, Monnari.

# Jerzy Antkowiak – fantasta, „niegrzeczny” chłopak polskiej mody

„Wątpliwości nie ma. Jerzy Antkowiak to wizjoner. Do mody podchodzi jak do sztuki. Owszem projektuje modele użytkowe i klasyczne, są suknie-płaszczki, jest elegancki wieczór, ale jego znak rozpoznawczy to rzeczy malarskie, pełne rozmachu.” [1]



Nie jestem autorką tego stwierdzenia, ktoś już przede mną tak trafnie opisał twórczość Pana Jerzego Antkowiaka. Pamiętam pokazy kolekcji przez niego zaprojektowanych, to była feeria barw i widowisko w tej trochę biednej, szarej, polskiej rzeczywistości.

Jego wyobraźnia nie zna granic, ta projektowa, kreacyjna, i ta towarzysko-rozrywkowa. Postać charakterystyczna, mimo drobnej postury to mały-wielki człowiek. Potrafi doskonale zaaranżować swój wizerunek, z wad uczynić atuty. Kapelusz, teraz już siwiejący zarost, długie włosy, szaliki, „giezła”, powiewające szaty biegnące za nim.

Oczywiście w ulubionych przez niego kolorach – czarnym i czerwonym. Jak logo Mody Polskiej (w kształcie jaskółki z magentową kropką – projekt Jerzego Treutlera), ubierał się z fantazją, nonszalancko i odważnie. Marynarki w kwiaty, złote trampki, koronkowe spodnie. Wiele osób szokował, oburzał, ale wiele go naśladowało. Podwija rękawy marynarek i za moment mężczyźni kopią ten styl. Antkowiak jest doskonałym obserwatorem, wyczuwa nastroje i trendy. To jedna z cech, która pozwoliła mu zrobić karierę. Prywatnie mogę dodać, iż są trzy obszary, które mogą nas połączyć – Antkowiak kocha modę, reżyserował pokazy Mody Polskiej i w jego domu zawsze rozbrzmiewała muzyka. Podobnie jak w moim życiu.

„Być może zabrzmie to jak spowiedź starego megalomana, ale jeśli chodzi o modę, to jestem niekończącą się opowieścią. W latach, które dla młodych, gniewnych są prehistorią, moda w Polsce nie tylko istniała, ale było, że była modą przez duże M. Nie do wiary, a jednak.” [2]

Te słowa są doskonałym podsumowaniem twórczości Pana Jerzego Antkowiaka, osobowości, która przez wiele lat kreowała, tworzyła modę w Polsce. Polską Modę przez duże M. Jerzy Antkowiak to powieść-rzeka. Niekończąca się opowieść. Jest doskonałym gawędziarzem, może opowiadać godzinami, sypie z rękawa anegdotami. Rzeczywistymi lub wymyślonymi.

Jerzy Antkowiak, a właściwie Zbigniew Jerzy Antkowiak, bo tak brzmi jego pełne nazwisko, urodził się 18 maja 1935 roku w Wolsztynie. Można jeszcze mnożyć określenia: Jurek, Antoś, Owad, Pasikonik. Polski projektant mody, stylistą – taką informację można znaleźć w internecie. Ukończył Wydział Malarstwa Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, specjalizacja ceramika. Jak sam wspomina, chciał studiować dziennikarstwo w Krakowie. Chociaż marzeniem rodziców była dla syna kariera prawnika. Niestety, zanim zdał maturę,

## Jest utalentowanym wizjonerem przekraczającym klasyczne granice mody, a także doskonałym bajazerem. O swojej pracy w świecie mody opowiada w charakterystyczny, żartobliwy sposób, snując opowieści barwnie malowane.

Wydział Dziennikarstwa przeniesiono do Warszawy. A rodzice na studia w stolicy nie wyrażali zgody. Szukając dla siebie uczelni, znalazł właśnie PWSSP. I okazało się to doskonałym wyborem, bo odkrył w sobie pasję malarską. Jest doskonałym rysownikiem. Projekty rysowane jego kreską są charakterystyczne i rozpoznawalne.

W 1961 roku podjął pracę jako projektant w Modzie Polskiej, wiodącej, znaczącej firmie odzieżowej w okresie PRL-u. W czasie, kiedy Modą Polską kierowała jeszcze jej założycielka, Jadwiga Grabowska, mówiła o Nim „mały ceramik z Komorowa”. W Paryżu przedstawiono go kiedyś jako „projektanta z Zakarpacia”. Dziś można byłoby nazwać Antkowiaka „ikoną mody”, ale w odróżnieniu od chwilowych celebrytów, woli być po prostu Jerzym Antkowiakiem. Jest utalentowanym wizjonerem przekraczającym klasyczne granice mody, a także doskonałym bajazerem. O swojej pracy w świecie mody opowiada

w charakterystyczny, żartobliwy sposób, snując opowieści barwnie malowane, jak jedwabie z Milanówka, które tworzone specjalnie dla Mody Polskiej.

Pracę życia dostał trochę przez przypadek. Nie myślał, żeby zostać ceramikiem czy projektantem mody. Chciał być krytykiem filmowym, uwielbia kino. Przypadek losu zdecydował o jego innej drodze życiowej. Żartobliwie wspomina: „Do mody ciągnęło mnie od samego początku. Nawet kiedy na zaliczenie malowałem akt, nie mogłem się powstrzymać i wszędzie dodawałem melonik, pantofelki etc”. [3]

Wybrał się na wystawę wzornictwa do Pałacu Kultury i Nauki, w którym tradycyjnie odbywały się pokazy Mody Polskiej. Kolekcja, którą zobaczył, tak bardzo mu się spodobała, że oświadczył głównej projektantce, Jadwidze Grabowskiej, że chce dla niej pracować. Nakłamał przy tym, że od zawsze zmierzał w stronę mody. Grabowska poprosiła go o dostarczenie szkiców z projektami. Przygotował je, a potem pogniótł i poplamiał kawą, żeby wyglądały na starsze, a nie rysowane dzień wcześniej. Ale to kolejna z anegdot, bo modą i strojem interesował się od studiów – zachowały się listy pisane do ukochanej żony, Danusi, Pani Dany, w których opisywał i rysował stroje dla niej. Pracę w Modzie Polskiej otrzymał, choć nie od razu była to wymarzona posada. Wspomina, iż zaczął od zaprojektowania plakatu na pokaz i serwisu kawowego dla Grabowskiej, a potem szybko piął się do góry.

Otrzymał ksywkę – Plastuś. Rysował projekty za Panią Jadwigę, Grabolcią, która nie umiała rysować, podobnie jak jej ukochana projektantka – słynna Coco Chanel. Antkowiak stał się jej ulubieńcem. Uczył się fachu w praktyce. Genialny, profesjonalny zespół fachowców, konstruktorów i krawców zatrudnionych w Modzie Polskiej pomagał mu realizować projektowe fantazje.

„Szybko, od zadań typu projektowanie plakatu, zapowiadającego pokaz nowej kolekcji, przez małą czarną, zacząłem faktycznie pracować jako projektant.” [4]

W latach 60. XX wieku wraz z piątką projektantów tworzył nowy, kreatywny zespół Mody Polskiej. Między innymi dzięki jego twórczości, projektom w latach 70. XX wieku dom Mody Polskiej był członkiem ekskluzywnego, europejskiego stowarzyszenia „Chambre Syndicale de la Haute Couture”. Projektował kolekcje wiodące, handlowe, modę poznawał podczas wizyt w Paryżu, obecności na najważniejszych pokazach mody.

„Pracując w Modzie Polskiej, czułem „misję i posłannictwo”, oto ja, projektant, muszę wyprowadzić modę na ulice. Co było trochę błędem, o czym dowiedziałem się, gdy zacząłem jeździć na pokazy mody do Paryża.” [5] >



Ale nie odniósłby sukcesu, gdyby nie kilka cech charakteru: odwaga połączona z fantazją, otwartość i miłość do ludzi, a przede wszystkim kobiet. Kochały go modelki i konstruktorki. Od 1979 do 1985 roku Jerzy Antkowiak był dyrektorem ds. wzornictwa w Modzie Polskiej, objął to dziedzictwo po swojej mentorce Jadwidze Grabowskiej. Był to okres świetności Mody Polskiej. Kolekcje przez niego tworzone stanowiły swego rodzaju towar eksportowy, były polską wizytówką wzornictwa podczas wydarzeń promujących Polskę. Po okresie przemian i zamknięciu Mody Polskiej projektował autorskie kolekcje.

Wielokrotnie był ekspertem, jurorem w konkursach dedykowanych modzie. Prowadził wykłady i seminaria. Swoją wiedzę przekazywał młodym pokoleniom – uczniom odzieżownictwa w Zespole Szkół Odzieżowych w Sosnowcu (wiodącej placówce w tym obszarze).

Pokolenia Polaków wychowane były na wzorcach i estetyce kształtowanej przez Mistrza. Moda Polska była ewenementem na skalę tamtych czasów i sytuacji polityczno-ekonomicznej. Jerzy Antkowiak dzięki talentowi i kreatywnemu myśleniu potrafił swoje wizje przełożyć na ubiór. Jest artystą wykorzystującym swój potencjał, talent w trudniej dziedzinie, jaką jest wzornictwo przemysłowe, dodatkowo w czasach jego działania podlegające odgórnym rozdzielnikom. W dobie braku wszystkiego, tkanin, dodatków potrafił tworzyć polską modę zgodną z zachodnimi wzorcami, ale umiejętnie przełożonymi na polski grunt. W umysłach wielu pokoleń Polaków jest nie tylko elementem polskiej mody, ale przede wszystkim jej częścią wiodącą.

Pan Jerzy Antkowiak zasługuje na miano kreatora mody. Udowodnił to swoimi osiągnięciami, iż może wejść z niezaprzeczalnym dorobkiem artystycznym i projektowym w poczet światowych sław mody, takich jak: Yves Saint Laurent, Christian Lacroix czy Thierry Mugler.

W 1993 roku ukazała się książka jego autorstwa „Sekrety modnych pań”. Komentuje w niej modę, publikując artykuły. Jest znany ze swojego ciętego języka.

W październiku 2018 roku Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi zorganizowało wystawę „Jerzy Antkowiak – Moda Polska”. Pan Antkowiak i Tomasz Ossoliński wspominają, iż ta historia rozpoczęła się w piwnicy domu Jerzego Antkowiaka w Komorowie. Właśnie tam projektant Tomasz Ossoliński odkrył imponujące archiwum ubrań z metką Mody Polskiej, kultowej marki z okresu PRL-u, które stało się punktem wyjścia do przygotowania wystawy na 60-lecie powstania marki. Prezentacja ubrań, dodatków, pamiątek i rysunków ze zbiorów Antkowiaka oraz kolekcji muzealnych i prywatnych jest początkiem szerokiej refleksji nad modą jako zjawiskiem kulturowym i społecznym wraz z rządzącymi nią uniwersalnymi mechanizmami. Wystawa przybliżyła sposób funkcjonowania atelier projektanta, prezentuje udokumentowane pokazy mody. Kuratorzy wystawy stworzyli płaszczyznę do reflek-

## Kolekcje przez niego tworzone stanowiły swego rodzaju towar eksportowy, były polską wizytówką wzornictwa podczas wydarzeń promujących Polskę.

sji nad związkami między projektowaniem ubioru a sztuką, a co za tym idzie – sposobem funkcjonowania ubioru w muzeach i statusem mody w obszarze sztuk wizualnych.

Moda Polska warta jest uwagi nie tylko z powodu stworzonych pod jej szyldem kolekcji ubiorów. W historii tej instytucji skupiają się istotne problemy kulturowe i społeczne kolejnych dekad – od lat 60. poprzez okres przemian ustrojowych aż po czasy młodej demokracji. Powołana do życia w 1958 roku poprzez połączenie Biura Mody EWA i sklepów Gallux-Hurt firma miała służyć edukacji modowej Polaków oraz reprezentowaniu przemysłu odzieżowego PRL-u na międzynarodowych rynkach. Ale szybko okazało, że jest czymś więcej – pierwszą w powojennej Polsce marką odzieżową, która oferowała nie tylko ubrania, co fascynujący styl. Projektanci Mody Polskiej umiejętnie przeciwstawiali się wszechobecnej szarzyźnie i bylejakości, lansując wzorce przywiezione z Paryża i wyrastając ponad przaśne realia PRL-u. Dowodzona w pierwszych latach istnienia przez Jadwigę Grabowską instytucja uczyła nie tylko zasad dobierania strojów, ale także pomagała kolejnym pokoleniom Polaków przyswoić dobre wzorce estetyczne.

Ewenementem było to, iż marka była egalitarna i prestiżowa, a jej projekty kopiowane, dzięki tradycyjnej, polskiej przedsiębiorczości, domowymi sposobami. Moda Polska dbała o zachowanie aury wyjątkowości i nie schlebiała masowemu gustowi. Nie byłoby to możliwe bez zespołu projektantów oraz Jerzego Antkowiaka. To on, objąwszy nieformalne kierownictwo artystyczne około 1967 roku, stopniowo nadawał kolekcjom Mody Polskiej niepokorny charakter. W kolejnych latach ujawnił w pełni swoją osobowość odważnego wizjonera i artysty, proponując ekstrawaganckie stroje nawet w trudnych czasach stanu wojennego i konsekwentnie zarządzając marką aż do 1997 roku.

O Panu Jerzym można pisać i opowiadać długo. Bo historia jego życia, także jako projektanta, jest niezwykle interesująca. Młodzi ludzie wchodzący w świat designu, mody powinni zapoznać się z historią Człowieka, który tworzył modę w czasach, kiedy wszystko należało zdobyć, załatwić, a mimo tych trudności potrafił kreować modę na miarę swoich czasów, ubrania tworzone w wyobraźni, z marzeń o pięknie, o kobietach. Wychodził ponad przeciętność tamtych czasów, realizował swoje wizje, które pokazywały wielu pokoleniom inny świat.

Jak sam mówi, jest niekończącą się opowieścią i historią mody, POLSKIEJ MODY.

„Miałem potrzebę przesady i przewrotności. Nosilem dumnie sztandar faceta od mody, który musiał przebijać się przez te „szarugi” na ulicy.” [6]

Z wywiadu [7]

#### To co pan robi w czasach, w których wszyscy klikają?

Jestem w takim wieku, że już nic nie muszę robić. Zajmuję się tym, na co aktualnie mam ochotę. Gdybym chciał, to mogę nawet teraz zacząć opowiadać głupoty.

#### No wie pan co!

Mógłbym i to jest właśnie wolność. Ja chyba dopiero teraz, w wieku 80 lat, czuję się naprawdę wolny. Na końcu „Niegzeczny chłopca polskiej mody” jest kalendarium, które kończy się na 2000 roku. I wcale nie dlatego, że w ciągu ostatnich 15 lat nie wydarzyło się nic ciekawego. Chciałem tam dopisać: „2015 – wybrałem wolność”. Niestety, w wydawnictwie powiedzieli, że to książka wspomnieniowa i o takich rzeczach opowiadać nie wypada.

#### I jak pan korzysta z tej wolności?

W zależności od tego, na co mam ochotę: robię pogadanki na uniwersytecie III wieku, wykładam w szkole projektowania, organizuję prelekcje dla niepełnosprawnych dzieci. Gotuję, i to takie rzeczy, których nikt by do garnka nie włożył. ■

#### Przypisy

1. E. Rzechorzek, *Moda Polska*, wyd. PWN, 2018, str. 242.
2. <http://lodz.wyborcza.pl/lodz/7,35136,24013655,to-będzie-hit-tego-roku-wystawa-o-modzie-polskiej-juz-otwarta.html> [dostęp: styczeń 2019].
3. <https://www.ekskluzywnymenel.com/posts/antkowiak> [dostęp: styczeń 2019].
4. Tamże.
5. Tamże.
6. <https://www.ekskluzywnymenel.com/kategoria/styl/projektanci> [dostęp: styczeń 2019].
7. <https://kobieta.interia.pl/gwiazdy/news-jerzy-antkowiak-ja-juz-nic-nie-musze,nld,189861> <https://kobieta.interia.pl/gwiazdy/news-jerzy-antkowiak-ja-juz-nic-nie-musze,nld,1898613> [dostęp: styczeń 2019].

#### Bibliografia

- Ewa Rzechorzek, *Moda Polska*, Wyd. PWN, 2018.
- Agnieszka L. Janas, Jerzy Antkowiak, *Antkowiak – niegrzeczny chłopiec polskiej mody*, wyd. Bukowy Las, 2018.
- Wystawa „Jerzy Antkowiak – Moda Polska”, Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, 2018/2019.
- <https://www.ekskluzywnymenel.com/posts/antkowiak>.
- <https://kobieta.interia.pl/gwiazdy/news-jerzy-antkowiak-ja-juz-nic-nie-musze,nld,1898613>.
- <http://hiro.pl/lobuz-i-jego-wizje-wywiad-z-jerzym-antkowiakiem/>.

#### Pokazy mody (wybrane)

- 1989: Pokaz mody męskiej w Komorowie
- Pokaz mody „Orient Ekspres” (lata 90.) na Targach Poznańskich
- 1970: Pokaz Mody Polskiej w Pałacu Prymasowskim w Warszawie
- 1968: Pokaz Mody Polskiej w Paryżu
- Kolekcje dla Kurowa
- 1966: Pokaz kolekcji karnawałowej, Warszawa – współprojektant z Tulą Popławską

#### Cykl wykładów o modzie

- Cykliczne warsztaty o modzie w Zespole Szkół Projektowania i Stylizacji Ubioru w Sosnowcu: <http://sosnowiec.naszemiasto.pl/tag/jerzy-antkowiak-w-sosnowcu.html>
- 2011: Fashion Week Kraków – „Moda z bliska”

#### Filmografia

- 2006: film dokumentalny TVP „Szafa Polska 1945-89” – jako on sam
- 2002: film dokumentalny „Antkowiak” – główny bohater filmu
- 1995: film „Szczer” – obsada aktorska – jako juror konkursu „Najpiękniejsza”

## ABSTRACT

### JERZY ANTKOWIAK – A VISIONARY, "A NAUGHTY BOY OF POLISH FASHION"

Jerzy Antkowiak, or actually Zbigniew Jerzy Antkowiak, because that is his full name, was born in Wolsztyn on May 18, 1935. Polish fashion designer, stylist graduated from the Faculty of Painting at the State Higher School of Fine Arts in Wrocław, field of study – ceramics. In 1961, he started working as a designer for Moda Polska (Polish Fashion), a leading, important clothing company in PRL. He was connected with it until its close-down. A dreamer and visionary, a perfect storyteller. In the era of shortage of everything, fabrics, accessories, he was able to create Polish fashion in accordance with Western patterns, which were skillfully translated into Polish ground. In the minds of many generations of Poles, he is not only an element of Polish fashion, but above all its leading part.

